Nr 146a. Dnia 14 czerwca. Czwartek. Dnia 2 (14) czerwca 1883 r.

Prenumerata:

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50.

Dodatek na koszta administracyjne wydania porannego miesięcznie kop. 10.

Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.

Na prowincji i w Cesarstwie z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Numer pojedyńczy wydania porannego k. 3, wieczornego k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wydanie poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłos[illegible] za jeden wiersz petito[illegible]szy raz 10 kop., każdy [illegible] raz 8 k.

Małe ogłosz[illegible] raz pierwszy ra[illegible] 2 k[illegible] następny raz 1½ kop.

Przewodnik adr[illegible]: za 1 wiersz rocznie rs. [illegible] Ogłoszenia do „Przewodnika" przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

KALENDARZ

Na dzień 14-ty czerwca (czwartek): św. Bazylego Biskupa Doktora Kościoła.

Widowiska: Teatr wielki: „Faust" (występ p. Reszkówny, abonamet lit. B, nr. 1). Teatr letni (w ogrodzie Saskim): „Cudzoziemiec". Teatr nowy (przy ulicy Królewskiej): „Gaduły" i „Dziesięć cór na wydaniu". (Godz. 7 i pół wieczorem).

Wystawa koni i inwentarza.

II.

BYDŁO.

Chociaż hodowla koni i handel niemi stanowiły główną pobudkę do urządzenia szeregu perjodycznych wystaw w Warszawie, jednakże punkt ciężkości tych popisów spoczywa w innych jeszcze działach.

Cecha ta, widoczna już na zeszłorocznej wystawie, ujawnia się tem więcej w obecnej, której gospodarski, że tak powiemy kierunek, odrazu wpada w oko.

Postępując podług tego w naszem sprawozdaniu, znajdujące się na wystawie okazy bydła rogatego podzielimy na trzy kategorje: krów mlecznych ilościowo (rasy nizinne), krów mlecznych jakościowo (rasy górskie), krów pośrednich (rasy mięszane) i wreszcie krów mięsno-mlecznych (rasa angielska shorthorn).

Pierwsza kategorja, reprezentowana nieledwie wyłącznie przez rasę holenderską, ma, jak zwykle, wielu przedstawicieli. Podobnie jak w dziale koni stadnina z Krasnego nie uświetniła w tym roku obecnością swoją wystawy, również i zarodowa obora czystej krwi holenderskiej w Ursynowie nie dała żadnego okazu. Na pierwszem więc miejscu postawimy zarodową oborę czystej krwi holenderskiej z Grodźca p. St. Ciechanowskiego przedstawioną w piętnastu okazach; dalej idzie dział holenderski obory hr. Katarzyny Platerowej z Hruszniewa, składający się z siedmnastu rocznych buhajków w cenie po 160 rs. za sztukę. Potem wymienimy oborę hr. Aleksandra Jezierskiego z Garbowa, która dostarczyła pięć byczków półtorarocznych pół krwi holenderskiej w cenie po 150 rs. za sztukę, oraz trzy dziewięciomiesięczne po 120 rs.

Dom handlowy pod firmą M. Chmielewski i ska okazał dwa dwumiesięczne, oraz trzy roczne byczki, jak niemniej dwie takież jałówki, wszystkie importowane z Holandji.

Z wystawców mających pojedyńcze sztuki wymienimy tu p. Zygmunta Boenisch'a z Warszawy, który dał na wystawę swoją „Wisłę" pierwiastkę, jako jałówkę nabytą na zeszłorocznej wystawie. Niezwykłą mlecznością poszczycić się może obora p. Bogumiła Schneidera z Jelonek (gub. warszawska) składająca się z czterdziestu krów rasy mięszanej, w której wszakże przeważa krew holenderska. Przeciętny udój od krowy wynosi 11 kwart dziennie. Z obory tej widzimy na wystawie dwie krowy: trzyletnią „Cygankę" i sześcioletnią „Łanię" już po czwartem cielęciu.

Kosztowne utrzymanie, jakiego holenderskie bydło nieodzownie wymaga, skłania hodowców ras nizinnych do hodowania bydła oldenburskiego, jako najodpowiedniejszego. Na tegorocznej wszakże wystawie znajdujemy parę zaledwie okazów tej rasy utrzymywanej w czystości; inne są produktami krzyżowania, o czem powiemy niżej. Tutaj wymieniamy dwa buhaje tej rasy, wystawione obok innych przez p. Wiktora Suskiego z Goljan (gub. warsz.).

W gospodarstwach, nie mających sposobności korzystnego spieniężania mleka w stanie świeżym, co tylko w sąsiedztwie wielkich miast dziać się może, lub nie prowadzącym fabrykacji serów tłustych, wyrób masła stanowi główną rubrykę dochodu z krów. W takich warunkach hodowla ras górskich, jako dających mleko wprawdzie w mniejszej ilości, ale daleko tłustsze, zapewnia znakomite korzyści. Kierunek ten hodowli ujawnia się na wystawie w kilku znakomitych oborach.

Na pierwszem miejscu postawić musimy okazy przedstawione przez p. Tytusa Dembowskiego z Nacpolska (gub. płocka) mianowicie pięć buhai rasy Montafun. Prześliczna ta rasa, odznaczająca się mlecznością, wyborową jakością mleka, zgrabnemi kształtami dochodzących olbrzymiego wzrostu wołów roboczych, od lat dziesiątka, mianowicie od powszechnej wystawy wiedeńskiej w r. 1873, zwraca na siebie powszechną uwagę. U nas, o ile wiemy, hoduje ją hr. Seweryn Uruski i p. Dembowski, przez którego wystawione okazy są do zbycia.

Rasę dawno już znaną i wysoko cenioną Schwytz okazali hr. Katarzyna Platerowa z Hruszniewa w okazach składających się z sześciu krów dojnych, własnego chowu, p. Wiktor Suski z Golicjan (trzy buhaje tej rasy, również własnego chowu), oraz domy handlowe, kupczące importowanem bydłem: M. Chmielewskiego i S-ki i C. Pepper z Amalienhof pod Elblągiem.

Obok schwytzów, rasa bawarska Allgau liczy u nas w kraju wielu zwolenników. Prześlicznych kształtów, obok wyborowego gatunku mleka przy znacznej stosunkowo jego ilości, jest niewybredną w paszy i z tego względu bardzo poszukiwaną. Rasa ta byłaby bez wady, gdyby nie wzrost zbyt drobny, który użycie jej do roboty czyni niepodobnem lub co najmniej mało korzystnem. Przedstawicielami tej rasy są: obora p. Konstantego Muszyńskiego z Metel (gub. suwalska), hodująca bydło algauskie w czystej krwi na sprzedaż sztuk rozpłodowych. Na wystawie widzimy cztery buhajki i jedną jałówkę; szkoda, iż p. Muszyński każe nabywcom zwracać się z zamówieniami wyłącznie do Petersburga (Newski prospekt nr. 54) a nie sprzedaje bydła na miejscu, lub też nie powierza sprzedaży jakiemu domowi han-

2)

Na ojcowskim zagonie.

OBRAZEK

przez

Kl. JUNOSZĘ.

(Dalszy ciąg.)

Prawda że i wioszczyna ta przechodziła czasy ciężkie, że i nad nią jak nad wieloma innemi przebrzmiał odgłos burzy.

Widziała ona jak krwawe płomienie lizały strzechy folwarczne, jak, kule działowe, niby pioruny ogniste łamały konary lip starych pradziadowskich, słyszała jęki konających—a rola na której, dziś szczotkowate ściernię sterczy, poiła się krwią i łzami...

Był czas, że w tem miejscu, gdzie dziś zabudowania folwarczne stoją, wiatr hulał swobodnie i rozdmuchiwał ledwie przygasły papier na zgliszczach; że część pól leżała odłogiem, bo nie było komu wziąć się do pługa—nie było ziarnka zboża, by je wrzucić w łono matki ziemi...

Czarne smutne dnie przeszły nad cichem dworkiem dąbrowieckim i pozostawiły po sobie ślady znaczne, parę mogił przybyło na polach i cmentarzach, trochę gruzów i rumowisk w około, lecz jak po nocy strasznej a burzliwej znowuż się blade słońce podnosi, jak po chorobie ciężkiej pierś osłabiona powietrze chwytać pragnie, tak i tu rozbitków garstka ratować się zaczęła...

Ratować się w ogólnej powodzi czyż łatwo? Czy łatwo się wydobyć z szalejącej fali, gdy okręt zdruzgotany, żagle zdarte, ster prysnął, a do rozbitej nawy nieubłagany odmęt się tłoczy?...

Jakich wysileń nadludzkich, jakich ofiar potrzeba aby odbudować zniszczoną odrazu pracę wielu pokoleń?

Bywa że w wiośnie, kiedy pole niby szmaragdowym płaszczem okryje się zielonością bujną—bogatą nadzieją plonów świetnych — zawiśnie nad niem chmura czarna... wiatr się zerwie... a grad z wściekłością tłuc zacznie...

Wtenczas przez chwilę krótką żyzne pole zamieni się w pustynię, połamane rośliny legną na ziemi jak klepisko ubitej... lecz burza nie trwa wiecznie — bo słońce zawsze nad nią odnosi zwycięztwo... przejdzie i ustąpi, a połamane roślinki podnosić się zaczną i prostować, a choć przerzedzone, choć nie w tak zwartym jak przedtem... szeregu—wracają do życia na powrót...

I tu podobna sytuacja była.

Naprzód las stary, dziewiczy niemal, siedziba całych stad dzików, wilków i sarn lekkonogich, padł pod ciosami siekier. Stare dęby i sosny legły zwolna na ziemi, a potem ociosane, z kory obdarte, w tratwy zbite, na grzbiecie modrej Wisły popłynęły ku morzu...

Później należało przestrzeń zmniejszyć. Odleglejsze pola i folwarczek jeden na drobne części pocięty przeszedł w ręce drobnych właścicieli i z rozległej niegdyś wsi, z majątku sporego pozostał średni, lecz o dogodnej figurze zaokrąglony folwarczek.

Kipiał tu gorączkowy ruch i praca, którą by raczej szamotaniem się rozpaczliwem nazwać można.

Darto nowiny po lesie wyciętym, karczowano, wyrywano stare pnie dębowe, jak zęby z olbrzymiej paszczęki, lecz zadawnione rany nie goją się prędko, po klęsce nie łatwo się dźwignąć.

Pan Jan siwiał coraz bardziej, dreptał po polu, jeździł z interesami—czasem w zaufaniu żalił się przed kim bliższym na losy—a biedki żydowskie coraz częściej, coraz dłużej popasały na dąbrowieckim dziedzińcu.

W ostatku chudł i żółknąć zaczął, niebieskie oczy blask traciły, na twarzy co dzień prawie nowa przybywała zmarszczka—a i rany dawne dolegać też musiały i odległe podróże przypominać się zaczęły, bo pokładał się często, na bóle przykre się skarżąc, aż nareszcie legł już na dobre i zaczął [illegible]wać leki, które mu lekarz powiatowy w konsultacji ze swym współzawodnikiem wolnopraktykującym „fuszerem", jak go nazywał, przepisał.

Obadwaj eskulapowie czynili co mogli; to jest pierwszy dowodził, że jego kolega jest „fuszer skończony"—drugi zaś nazywał pierwszego „idjotą".

O ile byli bliscy lub dalecy prawdy nie wiem—lecz ostatecznie dzięki ich pomocy może—a najprędzej skutkiem nadszarpniętego zdrowia i nadzwyczaj bolesnych przejść życia, biedny człowieczysko zamknął oczy na zawsze, pożegnawszy pierwej łzawem spojrzeniem wierną towarzyszkę życia i córkę dorosłą.

Dla dwóch synków, którzy w szkołach będąc nie mogli klęknąć przy łożu konającego ojca, przesłał tylko błogosławieństwo, prosząc żony, aby je tym sierotom oddała.

I oto powód, dla którego niedawno skromny orszak pogrzebowy przesuwał się przez las, przy jaskrawem świetle pochodni, dla czego w wiejskim kościołku dzwon jęczał—a po twarzach wdowy i sierot płynęły łzy gorzkie.

Te łzy wszakże spotęgowały się i wzrosły, gdy nazajutrz w kościołku stary, jak gołąb siwy proboszcz drżącym od wzruszenia głosem przemówił do osierociałych.

— Straciliście podporę domu waszego i głowę, ale nadziei nie traćcie...

Wówczas długo tłumiony żal wybuchnął rozdzierającym spazmatycznym płaczem. Żona i córka rzuciły się na trumnę, a dwaj chłopcy, na ten smutny obrządek ze szkół sprowadzeni, ukrywszy twarze w dłoniach, płakali.

I sąsiadom łzy współczucia popłynęły po twarzy i chłopi połami grubych sukman zaczęli oczy ocierać.

Odsunięto od katafalka kobiety i dzieci, otoczono ich wieńcem ściśniętym, a tym czasem przyjaciele wzięli trumnę na barki, uroczysty grobową powagą śpiew zabrzmiał, dzwony jęknęły i orszak posunął się ku cmentarzowi.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

dlowemu w Warszawie albo w Wilnie. Byłoby to dla wielu interesowanych nader dogodnem, zwłaszcza, iż ceny na pojedyńcze sztuki w wieku od 12-u do 18-u miesięcy są wysokie (od 200 do 250 rs. na miejscu).

Jako okaz tejże rasy służy jeszcze dwuletni byczek p. Ludwika Rosmanna z Bielawy (pod Warszawą). Rasa allgavska hodowaną jest w Bielawie już od lat dwudziestu siedmiu, wytrwale przeprowadzony kierunek hodowli wytworzył jednolitą oborę, z której cielęta przeznaczone na rozpłodniki można nabywać za cenę stale oznaczoną po 10 kop. od funta żywej wagi za każdy tydzień życia cielęcia.

P. Karol Diettrich z Żyrardowa ma na wystawie byczka i dwie jałówki swego chowu, rasy tak zw. morawskiej; rasa ta, którą właściwie tylko podrasą lub odmianą nazwaćby należało, zbyt jest mało znaną i upowszechnioną, ażeby na nią, ze względów hodowniczych, szczególną zwracać uwagę.

Rasa Simmenthal, ciesząca się ogólnem uznaniem, jako wybornie nadająca się do krzyżowania z innemi, znajduje na wystawie przedstawicieli w znanej i słynnej oborze w Starej-wsi, hr. Karola Zamoyskiego.

Podnieść tu musimy oborę p. Gustawa Zielińskiego z Gańcowa (gub. łomżyńska), która na tegoroczną wystawę przysłała okazy rasy dawniej wysoko cenionej i będącej niejako synonimem poprawnej hodowli, a dziś nieledwie zapomnianej (zdaniem naszem niesłusznie) to jest tyrolskiej. Buhaj i dwie krowy importowane, oraz jeden byczek i jedna jałówka własnego już chowu stanowią okazy tej obory. Oryginalne a piękne kształty tego bydła, śliczna maść (wiśniowo gniada), mleko wyborowego gatunku upoważniają do mniemania, iż byłby to może najwłaściwszy materjał do krzyżowania z naszem bydłem t. zw. świętokrzyskiem, którego okazy, należące do hr. L. Krasińskiego i p. J. M. Kamińskiego podziwialiśmy na zeszłorocznej wystawie.

Z rass mięszanych wymienić należy oborę p. Romana Lasockiego (dwanaście jałówek pochodzących z krzyżowania krwi holenderskiej z rasą berneńską). P. A. Schürr z Grodziska (gub. łomżyńska) przedstawił dwu buhaje, cztery krowy i dwie jałówki swego chowu. Z objaśnienia dołączonego do katalogu widać, iż okazy te są produktem krzyżowania rasy Simmenthal z krajową, jako najlepiej odpowiadającym wszechstronnym naszym potrzebom pod względem mleczności, siły do pracy i mięsa, chociaż nie w tak wysokim stopniu jak specjalne rasy wyrobione w jednym z tych kierunków.

Ośm okazów p. Władysława Przyłubskiego z Zator (gub. łomżyńska) stanowią produkta krzyżowania rasy berneńskiej z oldenburską. Obora ta zwraca na siebie szczególną uwagę nietylko z tego względu, iż z produktami jej spotkamy się jeszcze w innym dziale wystawy, mianowicie nabiałowym, lecz iż dozorczynią jej jest... śliczna Kasia. Czujemy się w obowiązku oddać na tem miejscu należny hołd piękności wiejskiej, nie szukającej środków do podniesienia naturalnych swych wdzięków przez malowanie twarzy, szpetną grzywkę, a jeszcze szpetniejszą i wysoce śmieszną „turniurę." Słowem, jak się ma „prawdziwe" mleko do warszawskiego mleka „prosto od krowy" tak się ma piękność nieudana wiejskiej dziewczyny do warszawskich „piękności"!..

Tyle sławiona mleczno-mięsna angielska rasa krótkorożna (skorthorn) znalazła na wystawie przedstawicieli w okazach nadesłanych przez br. Zygmunta Dangla z Rochal (buhaj), przez ks. Leona Sapiehę z Chyczy (buhaj) i przez dom handlowy pod firmą Chmielewski i sp. (buhaj importowany ze Szkocji); wszystkie te trzy sztuki są do sprzedania, chociaż cena jednego tylko jest wymieniona, mianowicie należącego do br. Dangla a przez niego przed dwoma laty sprowadzonego.

Nie śmiemy twierdzić, iż cena ta (450 rs.) jest wygórowaną ze względu na wartość okazu, lecz wobec naszych ekonomicznych stosunków wydaje się nam ona rzeczywiście za wysoką.

Stanisław Rewieński.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— **Specjalna komisja**, ustanowiona przy ministerstwie skarbu, odbywać ma w jesieni r. b. narady nad roztrząśnięciem prac komisyj gubernjalnych i powiatowych w kwestji trunkowej; w obradach uczestniczyć będą przedstawiciele wszystkich ministerstw.

— **Akcyza od cukru** podwyższoną zostanie z dniem 13-ym sierpnia r. b. z 50 kop. na 65 kop. od puda mączki. Ministerstwo skarbu rozstrzygnęło, iż podwyższona akcyza pobieraną być ma od wszelkiego cukru okazywanego do przewożenia urzędowego po wyrażonej dacie, chociażby tenże był poprzednio wyrobiony. Prawdopodobnie orzeczenie to wpłynie na ociągających się z opłatą akcyzy do uiszczenia jej przed datą 13-go sierpnia.

— **Pomnik** wzniesiony przez uczniów ku czci nieodżałowanego profesora ś. p. Jastrzębowskiego poświęcony będzie jutro, o godzinie wpół do 10-ej, w kościele świętokrzyskim.

— **Po zasłużonym** ś. p. Wolframie, b. profesorze b. szkoły głównej, pozostały liczne manuskrypta dzieł i rozpraw, odnoszących się do filologji klasycznej, przechowywane starannie przez jego owdowiałą małżonkę. Jeden z tych rękopisów, a mianowicie kurs historji literatury rzymskiej, uzupełniony przez jednego ze starszych filologów, ma być wydany w roku przyszłym.

— **Naukowe wycieczki.** Znany slawista prof. Bronisław Grabowski wybiera się tych wakacyj w podróż po Słowiańszczyźnie południowej. Pan G. pracuje nad obszernem dziełem o Chorwacji i zbiera doń materjały na miejscu. Inny uczony, assyrolog prof. Ignacy Radliński opracowuje gruntownie historję wschodu i w tym celu wyrusza niebawem dla studjowania bibljotecznych źródeł do Paryża i Londynu.

— **Z wystawy.** Wczoraj po ukończeniu wyścigów, pomimo upartego kapuśniaczka, trybuny zapełniły się prawie po brzegi. Rozpoczęto przeprowadzanie koni, porządek jednak zakłócił ogier hr. Czackiego, który, wyrwawszy się z rąk stangretom pędził po terenie, straszliwie publiczność i płosząc same konie. Wskutek tego *intermezzo* zanim schwytano rozhukanego rumaka, musiano resztę koni cofnąć do stajen. Następnie popisywało się kilku jeźdźców pomiędzy którymi znajdował się p. Mancel na swoim cierpliwie wytresowanym arabczyku. Około wieczoru, dla... rozmaitości, polecono przeprowadzić okazy z działu bydła rogatego. Niesforne jednak buhaje narobiły mnóstwo kłopotu wyrywając się prowadzącym ludziom i bodząc się między sobą. Na tem zakończył się program dnia wczorajszego. Na dziś program zapowiada: gonitwę kłusem dla czwórek zaprzężonych do powozu („rysaki" wyłączone), jazdę ludzi stajennych kłusem, wreszcie konkurs dla najlepiej skaczącego konia. Wywieszone w programie: polowanie z „biglami", w którem mieli wziąć udział panowie, nie przyjdzie do skutku. Nagrody *w dziale nabiałowym* delegacja sądząca przyznała jak następuje: drowi Jełowickiemu medal złoty za produkta nabiałowe, p. Izabelli Ryxowej medal srebrny za produkta nabiałowe, hr. Aleksandrowi Jezierskiemu za ser Gambrino medal srebrny, p. Łęskiemu medal srebrny za ser litewski i świeże masło, p. Przyłubskiemu medal bronzowy za masło solone, p. Słomowskiemu medal bronzowy za ser owczy, pani Zofji Plewakowej medal bronzowy za ser wyrabiany na sposób bryndzy, p. Tymoteuszowi Liniewskiemu medal bronzowy za ser renikerowski, wreszcie pp. Hirszmanowi i Kisielnickiemu listy pochwalne, pierwszemu za ser Gambrino, drugiemu za masło świeże i solone. *W dziale psów* delegacja sądząca przyznała następujące nagrody: hr. Aleksandrowi Jezierskiemu list pochwalny za psa „Fasan" sprowadzonego z Wirtemberga, hr. Jezierskiej medal bronzowy za sukę „Bulkę" rasy „bull-terrier", p. Wacławowi Mazarakiemu list pochwalny za parę chartów, p. Władysławowi Lenczewskiemu list pochwalny za psa cetera „Andrus", p. Józefowi Boguszewskiemu list pochwalny za buldoga angielskiego „Box", p. Aleksandrowi Lisickiemu list pochwalny za parę buldogów „Box" i „Fax". *W dziale drobiu* listę nagród uzupełniono przyznaniem medalu srebrnego p. A. Bachrerowi i Aleksandrowej za ogół wystawionego ptactwa.

— **Trzecie wyścigi** odbędą się w dniu jutrzejszym o godzinie $4^1/_2$ po południu. Wyścigi te składać się mają tylko z trzech biegów, jeden z nich wszakże jest najwięcej interesującym z całego sezonu, idzie w nim bowiem o nagrodę Cesarską w sumie rs. 4,000.

— **Zjazd do Warszawy** w ostatnich dwóch dniach niepospolicie się zwiększa. Rozpoczynający się jarmark wełniany ściągnął też niemało gości. Już dziś w żadnym z hotelów nie dostanie miejsca, chyba może w odleglejszych zajazdach. Kilka hoteli w środku miasta trzymając się zasady „drzyj łyko dopóki się da", podniosło wszystkie ceny na tych dni parę.

— **W dniu jutrzejszym**, o godzinie 10-ej zrana, w lokalu muzeum pszczelniczego, odbędzie się ogólne zebranie uczestników spółki muzeum; na porządku dziennym, między innemi, jest wybór zarządu i komisji rewizyjnej na r. b.

— **W sprawie jedwabnictwa.** Z okoliczności zwołanego ogólnego zebrania członków spółki jedwabniczej, na którem rozstrzygać się ma dalsze jej istnienie po latach 30-tu, czasopismo *Gospodyni wiejska i miejska*, poświęcająca także jeden z działów hodowli jedwabniczej, projektuje założenie muzeum jedwabnictwa w Warszawie. Zdaniem *Gospodyni* odrodzona w ten sposób spółka jedwabnicza, skute-

---

Z pola mokotowskiego.

Młody Grimston wcześnie przez ojca w przednie koła sportowe wprowadzony zagadnął raz wykwintnego księcia Walji, obdarzającego go niezwykłemi względy, w następujący sposób.

— Sir, chmurzy się... Zbiera się na burzę... Czy nie wypadnie odłożyć wyścigów?

— Odłożyć... odłożyć wyścigi—przecedził zwolna pierwszy dżentelman Brytanji — wyścigów mój młody przyjacielu nigdy się nie odkłada... słyszysz, nigdy!

— Ależ burza... pioruny...

— Niedoświadczony! Nie znasz widocznie niewzruszonych praw sportu. Raz zapowiedzianych biegów cofnąć nie wolno. Przecież zaćmienia słońca odwołać nie można? I ty chcesz przenieść na inny dzień gonitwy?!

Kto te wielkie słowa dostojnego księcia ma w żywej pamięci, ironicznie zaiste uśmiechnąć się musiał wobec rozpuszczonej wczoraj około południa pogłoski o odroczeniu turnieju na mokotowskiem polu.

Leje deszcz jak z cebra, piorun bije za piorunem (podobno pod Powązkami coś tam nawet jeden z nich nabroił) — ale cóż to dżentelmana obchodzić może, dżentelmana, który ma *waterproof*, kapelusz z nieprzemakalnego filcu i wszczepione w krew poszanowanie surowych praw sportowych.

Jakoż z uderzeniem godziny 4-ej i minut 30 znaleźliśmy się wszyscy „w gumie" na zwykłem miejscu czerwcowych wzruszeń i wrażeń.

Właśnie zadzwoniono do biegu pierwszego.

Ścigać się miały: „Herta" Dobrogosta, „Severe" L. Grabowskiego, „Delfin" T. Dorożyńskiego, „Medea" spółki radomskiej, „Sędzina" hr. A. Potockiego, „Lucy-Abel" hr. Nieroda.

Wiatronogie rumaki postanowiły rozegrać między sobą, na dwuwiorstowej przestrzeni, rs. 1,000 (nagrodę hr. Kotzebuego).

Przed biegiem „Medeę", siostrę przyrodnią „Herty" wycofano i dobrze uczyniono, dla gniadej bowiem i wątłej trzylatki zapasy to były zbyt gorące.

Ruszono...

„Delfin" szedł pierwszy, „Lucy-Abel" za nim, dalej „Severe", „Sędzina" tuż, wreszcie „Herta".

Przebiegające przed trybuną towarzystwo nawinęło się pod naszą lornetkę.

Uczyniliśmy kilka spostrzeżeń...

Zdawało nam się, iż „Herta" straciła nieco na sile a „Severe" ledwie wytrzymywała ciężar Szumilly, iż „Lucy-Abel", jak owe balzakowskie „dojrzałe piękności", trzyma się świetnie i gotowa niejednego... konia zaprowadzić do piekła, że wreszcie Dorożyńskiego „Delfin" jest spokojnym młodzieniaszkiem, a „Sędzina" hr. A. Potockiego porządnie sfatygowaną.

Ta ostatnia obudziła w nas serdeczne współczucie. Ileż przywiązywano do niej nadziei, jak edukowano ją staranie? Karesowana formalnie, jak dziecię, była perełką właściciela... A teraz zmieniona, osowiała, bez humoru, bez werwy, bez tej pewności siebie, istna emerytka. „Jaka szkoda, jaka szkoda?!"— jak powiada Otello, gotujące się do wiecznego rozstania z Desdemoną.

Ale pożegnajmy się z tem rozkosznem niegdy stworzeniem i pomknijmy za walecznikami.

„Severe" doganiała właśnie „Delfina", który w połowie toru był panem sytuacji.

Nagle z czwórki wybija się „Lucy Abel"—patrzcie mija wszystkich i dochodzi „Delfina".

Sen to czy mara—przed dystansowem słupem wypowiada mu wściekłą walkę.

Jeszcze chwila i „Lucy Abel", tak, ona wytrwała bojowniczka jest pierwszą.

„Delfin" grzeczny kawaler (czytaj zmęczony) ustąpił jej prymu, „Herta" staje trzecia — o reszcie zamilczmy.

Nie wiemy dlaczego, ale bieg ten o wiele silniej poruszył nasze nerwy, aniżeli następny (rs. 1,400, nagroda zarządu stad rządowych, 2 wiorsty 250 sążni), do którego stanęły: „Hamlet" Dobrogosta, „Taille-Vent" Potockiego, „Concorde" L. Kronenberga i „Monsieur Felix" Grabowskiego.

Tembardziej ochłodliśmy gdy start okazał się chybionym.

Jednak przekonać się trzeba—patrzmy więc...

Oto on „Taille-Vent" syn „Don Carlosa" i „panny Igny" (czy nie mezaljans?), oto idzie za nim ponury, skaro-gniady „Hamlet", blizko nich „Concorde" (*à propos* onej „Concorde"—dlaczego ją zawsze bokiem na tor wprowadzają?) i wreszcie dobroduszny „Monsieur Felix", niepamiętny widocznie, iż w żyłach jego płynie błękitna krew „Foscarich".

cniej i pomyślniej rozwinie działalność w celach możliwego przyswojenia krajowi przemysłu jedwabniczego.

— **W dniu 21-ym b. m.** o godzinie 1-ej po południu jako w rocznicę otwarcia osady rolniczo-rzemieślniczej, odbędzie się w Studzieńcu posiedzenie roczne komitetu Towarzystwa, połączone z obejrzeniem zakładu i sprawdzeniem postępu wychowańców w naukach, rzemiosłach i rolnictwie.

— **Odkomenderowane** do Moskwy z powodu koronacji pierwsze bataljony pułków trzeciej gwardji dywizji piechoty przybywają do Warszawy w dniach 16-ym, 17-ym i 18-ym b. m.

— **Wypadki.** W ustępie domu nr 21 na Podwalu, oraz na Nalewkach pod nrem 13 znaleziono podrzucone dzieci płci męzkiej.—Na Muranowskiej spadła z okna doniczka zraniła w głowę Eleonorę O.—Na Pradze Zofja K., praczka, przez nieuwagę oparzyła niebezpiecznie ukropem pięcioletnią siostrzenicę swoją Monikę U. — Na Pelcowiźnie wpadł w dół wapna Ludwik Z. i uległ ciężkiemu oparzeniu.

— **Sądy obcych i swoich.**

Kiedy u nas podniosły się głosy, pragnące ofiarność p. Reszkówny zredukować do prostego spełnienia obowiązku, ofiarności tej oddają hołd należny te nawet organa niemieckie, które się nigdy sympatjami dla nas nie odzaczały...

Polakożercza *Posener Ztg* w korespondencji z Warszawy pisze, iż znakomity dar artystki jest dowodem, „iż serce, które zwykle u pierwszorzędnych gwiazd europejskich, do jakich Reszkówna bezpośrednio należy, dla ludzkości lodowacieje, u niej w całej pełni i ogniu się znajduje”...

— **Proces.**

Nie lubimy rozwodzić się szeroko o sprawach prywatnych naszego pisma, dlatego poprzestajemy na krótkiej wzmiance o procesie, który został nam wytoczony i dwukrotnie był rozbierany w sądzie.

Stroną pozywającą był ktoś nie z soli ale z... *roli* i dziś poczuł, jak to boli, gdyż sędzia po dwakroć oddalił akcję, skazując go na koszta.

Sprawy ze strony naszej bronił adwokat Henryk Nagiel.

Bliższe szczegóły są zupełnie dla ogółu czytelników obojętne...

— **Jeszcze ze spowiedzi...**

Zwrot pieniędzy przez kapłanów-spowiedników zdarza się w obecnych czasach coraz częściej.

W tych dniach właśnie ksiądz S. doręczył panu P. 300 rs. w gotówce otrzymane ze spowiedzi.

Kapłan jako objaśnienie dodał, iż jest upoważniony do powiedzenia, że pieniądze składa dawny sługa pana P., a kradzież została spełnioną przed ośmioma laty.

Zdziwiony niespodzianem odebraniem pieniędzy p. P. człowiek zamożny, doręczył jeszcze 200 rs. i całą summę w ilości 500 rs. złożył w ręce księdza S., z przeznaczeniem na cele dobroczynne.

— **Brylantowe gody.**

Jakkolwiek złote wesela należą do wyjątkowych rzeczy, niezmiernie przecież rzadko spotkać można małżonków, którzyby przeżyli z sobą lat 75 i doczekali brylantowych godów.

Taka właśnie para stanęła przed ołtarzem w ubiegłą niedzielę w kościołku filjalnym Krzeczów za Wisłą.

Pan młody 96-letni starzec, Józef Domagalski, kolonista, już od lat 15-tu jest ociemniały.

Jubilatka małżonka jego, liczy z górą lat 90...

Przy ślubie pani D. trzymała się doskonale, lepiej od męża zupełnie zgrzybiałego starca.

Z liczby ośmiorga dzieci państwa D., pozostaje jeszcze przy życiu córka również już staruszka, która z mężem swoim w tym roku obchodzić ma złote wesele.

Natomiast jubilatów brylantowych otaczało 23 wnucząt i 17 prawnucząt żyjących oraz czteroletni chłopczyk praprawnuczek...

Ze względu na sędziwy wiek staruszków posadzono ich w fotelach kościelnych i tak wysłuchali oni całej mszy świętej, oraz otrzymali błogosławieństwo kapłańskie.

Podejmował całą rodzinę jubilatów pan W., właściciel Krzeczowa...

Rzadkie to gody i niewiele chyba w całem stuleciu można zaznaczyć podobnie długoletnich stadeł.

Daj im Boze doczekać djamentowego wesela!

— **Szalony na balu.**

Przed trzema dniami u państwa O. na Marszałkowskiej z okazji imienin pani domu wyprawiony został bal na kilkadziesiąt osób.

Podczas wieczerzy, rozpychając służbę wszedł do sali jadalnej jakiś jegomość cały biało ubrany i bez ceremonji wziąwszy pierwszy z brzega kieliszek wzniósł toast za zdrowie... śmierci.

Szczególny ten i nikomu nieznany gość spowodował naturalnie nie małe zamięszanie w całem towarzystwie.

Gospodarz domu wkrótce tajemnicę wyjaśnił.

Był to nieszczęśliwy obłąkany, mieszkający o piętro wyżej, który zdołał się wyrwać z rąk swoich dozorców i tak nie wesołą scenę odegrał na balu...

— **Myśl.**

...Malarz dzieła swe wystawia, a eskulap chowa. Czyby nie można robić odwrotnie?...

— **Na wsi.**

— Pyszna pogoda, sąsiedzie!

— Wspaniała!

— Nie pamiętam takiego szczęśliwego roku...

— Chyba rok, pamiętacie, sąsiedzie — w którym umarła moja macocha!

— **Restauracja świątyni.** Kościół św. Jakóba w Sandomierzu, zabytek architektury romańskiej, ma być niebawem z gruntu wyrestaurowany. Niezależnie od tego jeden z pawilonów połączonych z kościołem, w którym obecnie mieszczą się koszary, przerobiony będzie stosownie dla pomieszczenia szkółki początkowej.

— **Szosa piotrkowsko-zawichoska** ma być naprawioną w r. b., na co przeznaczono kwotę rs. 2,400.

— **Na roboty restauracyjne** gmachu gimnazjum męzkiego w Płocku wyznaczoną została suma rs. 4,680.

— **Skarb.** Kilku włościan wsi Zabóstów Mały, w powiecie łowickim, wykopało na łące w kretowisku około 500 sztuk dukatów z roku 1612-go. Dukaty te wykupili izraelici miejscowi, płacąc po 3 grosze za sztukę, wmówiwszy we włościan, iż są to zwyczajne blaszki miedziane, wydawane przez tamecznych farbiarzy. Sprawa ta stała się powodem dochodzenia sądowego.

— **Zaginiony.** W Łodzi zaginął czteroletni chłopczyk Jan Stark, syn tkacza w fabryce Hommana w Bałucie. Stroskani rodzice upraszają o wiadomość albo wprost pod ich adresem, albo też do redakcji *Lodz. Ztng.*

— **Chrabąszcze** nie przestają zagrażać owocom w ogrodach pod warszawskich. Drzewa całe roją się niemi pomimo, iż owady ciągle są wyzbierywane. W jednej wsi pod Tarczynem użyto do tej czynności całą ludność wiejską.

— **We wsi Januszewie,** w powiecie włoszczowskim, w gubernji kieleckiej, wybuchła zaraza bydlęca.

— **Skutki braku ochron wiejskich.** We wsi Spiczyn nad Wieprzem wpadł do wody sześcioletni syn włościanina i utonął. Takiż sam wypadek zdarzył się we wsi Osmolice nad Bystrzycą, w której nurtach znalazła śmierć pięcioletnia dziewczynka.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Kazimierz **Rycerski,** doktor nauk polityczno-administracyjnych, urzędnik dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, po krótkich cierpieniach zakończył życie w Częstochowie dnia 11 b. m., przeżywszy lat 36. Wyprowadzenie zwłok ze stacji drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej od ulicy Marszałkowskiej na cmentarz powązkowski odbędzie się dnia 14 b. m., we czwartek, o godzinie **5-ej** po południu; na smutny ten obrzęd stroskani brat, siostry, szwagier i rodzina zmarłego zapraszają kolegów, przyjaciół i znajomych. —2093—

† Ś. p. Grzymała ze Ślasów, Ludwik **Ślaski,** obywatel ziemski, przeżywszy lat 44, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 12 czerwca 1883 r. w Oziemkówce, w pow. łukowskim. Pogrążeni w żalu: ojciec, siostra, brat i rodzina zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z Oziemkówki do Wilczysk dnia 15 czerwca r. b., t. j. w piątek, o godzinie **10-ej** rano, poczem nastąpi nabożeństwo żałobne i pochowanie zwłok w grobie familijnym. —2094—

† Jutro, to jest w piątek, o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, w kaplicy Pana Jezusa odprawioną będzie wotywa żałobna za spokój duszy ś. p. Aleksandry z Pruszaków **Gruszeckiej**. —2095—

W tym mniej więcej porządku zbliżono się do dystansowego słupa, gdy wtem „Hamlet”, wypowiedziawszy swoje sławne „być albo nie być” wysunął się na czoło.

Nic już nie pomogły szpicruta i ostrogi i forsowanie prawicy zażartego Smitha, „Hamlet” jak postanowił stanął przed nami spokojny, prawdziwy królewicz, prowadząc za sobą o całą swą długość Ofelję... przepraszam „Concorde” i „Taille Venta”.

„Monsieur Felix” kazał na siebie zbyt długo czekać abyśmy o nim jako o człowieku dobrze wychowanym wspominać jeszcze mogli...

I cisza... tak cisza przed burzą, za chwilę bowiem rozpocząć się ma bieg o europejską bardziej nagrodę, 3,000 rs. na dwuwiorstowej z dodatkiem 133 sążni przestrzeni.

Przed spodziewanemi emocjami, które, któż to wie, dokąd doprowadzić nas mogą, użyjmy jeszcze pełną piersi świata i jego uciech.

Przejdźmy do hippodromu.

Co za zgromadzenie—zebrało się nas nie wiele—ale za to w jakim doborze?

Od tych napół odkrytych powozów z najwonniejszemi kwiatami życia, od tych karetek z których wnętrza świecą najpiękniejsze oczy, wzroku oderwać nie można.

A „totalizator” dopiero?!

Patrz niedołężny pedagogu! Lata całe trawisz na wpajaniu w młodzież zasad samopomocy, ekonomji, rachunkowości—wszystko napróżno... Tu jeden dobry, żywy przykład cuda, iście cuda sprawia. Czy widzisz to mundurkowe pacholę? ono od ust sobie odejmuje i niesie grosz ostatni do warsztatu totalizatora. Szermierz na zielonem polu to przyszły obywatel kraju, który grosza nie straci, nie strwoni—bo go sam ciężką zdobył pracą...

Bywaj, bywaj nam totalizatorze!

„Perkun” Dobrogosta zwróciwszy się z swoją przyjaciółką „Rheą” (żywiący serdeczne ku sobie uczucia nb. pobłażane przez właściciela ich p. Dobrogosta) powzięły szatański plan zinkasowania owej trzytysiącznej sumy, choćby przyszło im z „Krezusem” Myssyrowicza, „Telefonem” Dorożyńskiego, „Baronessą” Nieroda i „Mocarzem” Potockiego walczyć do upadłego.

Zmowa była widoczną. Dyplomatka „Rhea” za którą stanął skryty litwin „Perkun” zaczęła grę sama szepcąc mu do ucha: „odwagi, odwagi przyjacielu, zdobądź pozycję, a potem, potem... zobaczymy.”

„Krezus” w żaden sposób na te konszachty zezwolić nie chciał sądząc iż za pieniądze wszystko kupi.

— Wszystko prócz mnie i mego „Perkuna”— odparła mu „Rhea” ciągnąc ulubionego swego za sobą.

Sprzeczka ta trwała blizko pół wiorsty—zniecierpliwiony nią „Telefon” uwziął się wmięszać się do niej tembardziej iż oglądający się nieustannie za „Baronessą” wesoły „Mocarz” rywalem być nie mógł.

— Zabiję twego „Perkuna” — wyciągnąwszy się z całych sił zawołał „Telefon”.

— Sprobuj—tryumfująco odpowiedziała „Rhea”.

O! „Rhea” zna dobrze „Perkuna” — wie ona doskonale iż rozpędzony jak wicher nie da się prześcignąć nikomu...

Więc dyplomatka puszcza „Telefon” naprzód.

Przed dystansowym słupem wre walka, walk historycznych godna... Daremnie! „Perkun” drwi już z wszelkich zapaśników i o dziesięć drugich takich jak „Telefon” rycerzy staje pierwszy u mety.

Swojem trzeciem miejscem „Rhea” nie była zafrasowaną — wszak trzymała w szachu „Telefon”, dopomogła „Perkunowi” do glorji niespożytej?

Zostawmy kochającą się parę tę w jej błogim zachwycie i zwiedźmy tor na którym ustawiają przeszkody.

„Totalizator” nagradza co prawda nie bardzo po lichwiarsku gdyż sumką 150 rs.

Nie miał się więc o co fatygować sędziwy „Grizli Boy” p. Wotowskiego i słusznie uczynił, dając sposobność uwiecznienia się nareszcie „Boddy-Bee” p. Bogusławskiego.

Że „Horodno” hr. A. Potockiego w biegu piątym o nagrodę m. Warszawy pobije „Walmera” p. Bogusławskiego i Chylińskiego, to przewidzieć nie było trudno, „Walmer” bowiem na geniusza nigdy nie zakrawał.

Na wety wybrano tym razem płaski bieg, do którego Towarzystwo dodatkowo przywiązało rs. 300.

Po wycofaniu się „Victorji” p. Dorożyńskiego w szrankach zjawiły się: nie do lekceważenia młodzieniec „Korjolan” p. A. Wotowskiego, „Contessina” spółki radomskiej i „Lord Venlock” (Wojłok, jak zawołał jakiś niesmaczny dowcipniś) pp. Bogusławskiego i Chylińskiego.

„Lord” płynął przodem, za nim dreptała „Contessina” przezorny „Korjolan” trzymał się u szarego końca.

Wszakże skromność jego nagrodzoną została, w połowie bowiem mety wysworowawszy się naprzód pozbawił „Lorda Venlocka” zwycięztwa.

Na tem zamyka się drugi akt tegorocznego sportowego dramatu.

Jutro mamy się znów spotkać na historycznem błoniu.

Barometr zapowiada podobno niepogodę.

Niech to jednak nikogo nie odstrasza, gdy bowiem pewnego razu młody Grimston zagadnął księcia Walji „czy nie wypadnie odłożyć wyścigów”...

TELEGRAMY WŁASNE
„Kurjera Warszawskiego“.

Praga czeska 13-go czerwca.

W czeskiem mieście kąpielowem Saugenberg osiedlił się pierwszy izraelita Kohn. Ludność wtargnęła do jego sklepu i zniszczyła takowy. Policja okazała się bezsilną wobec fanatyzmu ludności.

Wiedeń 12-go czerwca.

Układy Assima baszy z albańczykami nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Obie strony walczące otrzymały znaczne posiłki (przed dwoma dniami donoszono, że Hafiz basza ciągnie Assimowi na pomoc z piętnastu bataljonami; *przyp. red.*). Komunikacja telegraficzna pomiędzy Skutari i Tusi przerwana. Do Skutari przywieziono pierwszy transport trzystu rannych tureckich; dalsze transporty są w drodze. Mirydyci usiłują opanować port Alessio, ażeby tą drogą sprowadzać broń i amunicję z Europy.

Wiedeń 13-go czerwca.

W Skutari piorun zniszczył czterdzieści pracowni materjałów wojennych. Wyleciało w powietrze 6,000 nabojów i 200 beczek prochu. Naliczono dotąd 150 zabitych i 53 rannych (czy ten piorun nie był wymierzony ręką albańczyków? (*przyp. red.*)

Berlin 13-go czerwca.

W komisji kościelno-politycznej minister wyznań, Gossler, oświadczył dzisiaj, że poselstwo pruskie przy Watykanie uważać należy za instytucję stałą. Organiczna rewizja ustaw majowych nie jest wykluczoną.

Berlin 13-go czerwca.

Morderca listonosza Kossaeta, Sobbe, został dzisiaj stracony.

Paryż 13-go czerwca.

Waddington miał misję polityczną w Moskwie wyjednania zgody rządu rosyjskiego na wytworzenie w Azji wschodniej wielkiego francuskiego państwa kolonjalnego. Misja powiodła się najzupełniej. Rosja ma wpłynąć na złamanie oporu Chin.

Petersburg 13-go czerwca.

Po nabraniu mocy prawnej wyroku wydanego w sprawie 17 osób obwinionych o udział w tajnem towarzystwie, minister sprawiedliwości pod dniem 28-ym maja przedstawiał go pod Najwyższą decyzję Najjaśniejszego Pana. Najjaśniejszy Pan rozkazać raczył karę śmierci na którą skarani byli Bogdanowicz, Tełałow, Złatopolski, Graczewski, Klimenko i Bucewicz zamienić na ciężkie roboty bez terminu. Stefanowiczowi, który skazany był na dożywotnie ciężkie roboty, ograniczyć karę do ciężkich robót na lat ośm; Lisowskiej skazanej na lat 15 do ciężkich robót ogranczyć karę do czterech lat; co do Borejszy zamienić karę na zesłanie na osiedlenie do mniej oddalonych miejsc Syberji, a Juszkowej na zamieszkanie do zachodniej Syberji.

Petersburg 12-go czerwca.

Na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej miasta Moskwy prezes rady p. Czyczerin zakomunikował, iż Najjaśniejszy Pan osobiście wyrazić raczył zupełne zadowolenie z Moskwy oraz podziękowanie za przyjęcie. Przytem Najjaśniejszy Pan raczył oświadczyć odtąd związek Jego z Moskwą jeszcze bardziej się zacieśnił. Następnie p. Czyczerin powiadomił radę o otrzymanem upoważnieniu na wypuszczenie obligacji na sumę trzech miljonów rubli na pokrycie rozchodów na uporządkowanie miasta.

Petersburg 13-go czerwca.

Z Wiatki donoszą, iż wylew wody w powiecie sarapulskim zniósł młyny wodne na przestrzeni 50 wiorst. Również zniszczeniu uległa znaczna liczba budowli, składów drzewa i wiosek. Trzech ludzi straciło życie. Zginęła wielka liczba inwentarza. Straty dotąd nie są obliczone.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 13-go czerwca godz. 9 min. 30 wieczór.

Z początku zebrania giełdowego dzisiejszego usposobienie było znacznie mocniejsze i ożywienie nieco większe. Akcje kolei żelaznych niemieckich w dosyć wielkim ruchu przy kursach nieco lepszych. Międzynarodowe papiery spekulacyjne na skutek wiadomości korzystnych z Paryża dobrze się trzymały, a nawet usposobienie dla nich było zwyżkowe i kursa cokolwiek się podniosły. Na polu rent obcych panowała w ogóle cisza. Pomimo to wartości rosyjskie nieco mocniej, choć w kursach niezmienione. Wartości górnicze słabo. Ruble na koniec czerw. 201.25 — bez zmiany.

Berlin 13-go czerwca, (godzina 7 minut 15 w.) (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bilety banku rosyjskiego w tranzakcjach natychmiastowych	201.20
Weksle na Warszawę	200.90
Weksle na Petersburg krótkoterminowe	201.20
Weksle na Petersburg długoterminowe	199.10
Bilety banku rosyjskiego na dostawę w końcu miesiąca	201.25
Wschodnia pożyczka II-ej emisji . . .	56.70
Akcje kredytowe.	508.—
Listy zastawne serja I-sza.	62.50
Weksle na Londyn krót.	—.—
„ „ długot..	—.—
Żyto w towarze gotowym	148.—
Żyto na dostawę	151.—

Kurs rubli utrzymał się na poziomie wczorajszym i jak przed niedawnym czasem staliśmy bezzmiennie na kursie 202 m. za 100 rs. tak obecnie 201.25 staje się ową bezzmienną cyfrą — od pierwszej jednak znacznie gorszą. Dawno już nie pamiętamy takiej bezczynności spekulacji na giełdzie berlińskiej. W skutek tego i u nas ruch jest na giełdzie nadzwyczaj mały. Nieruchomość kursu nie daje pola do działania i dziwić się niemożna, że kupują tylko ci, którzy koniecznie tego potrzebują, przy potrzebie zaś pieniędzy wobec jarmarku wełnianego sprzedaże są niezbędne. W tych okolicznościach trudno przewidywać cośkolwiek innego jak bezzmienność notowań cen walut zagranicznych poniżej równi berlińskiej.

J. Wł.

Gdańsk 12-go czerwca roku 1883.

Pszenica	cena najwyższa	9.62½.
„	„ regulacyjna bieżąca	9.—.
„	„ na dostawę jesienną	9.15.
Żyto	cena najwyższa za polskie .	5.92½.
„	„ regulacyjna	5.92½.
„	„ na dostawę jesienną .	6.27½.
Jęczmień	browarny	5.20—5.75.
„	na paszę	—.—.
Groch	do jedzenia	—.—.
„	na paszę	6 75

CENY ZBOŻA.

Z dnia 13-go czerwca roku 1883 na stacji „Praga“ drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.

Pszenica wyborowa 138—151, średnia 124—135, ordynaryjna 90—120.

Żyto wyborowe 93 — 96, średnie 86 — 90, ordynaryjne 80—85.

Jęczmień wyborowy 75—97, średni —.—, ordynaryjny —.—.—

Owies wyborowy 97 — 100, średni 90—95, ordynaryjny 83—88.

Groch 76—122. **Gryka** 100—120. **Kasza** 140—168.

B. Werner et Comp.

Jarmark na wełnę

I.

W przedwstępnych dwu artykułach podaliśmy wiadomości ogólne służyć mogące do bliższego rozpoznania stanu rzeczy w handlu wełną.

Jutro już rozpoczyna się urzędownie jarmark, który w roku bieżącym wyjątkowo trwać będzie dni cztery nie zaś trzy, to jest 15, 16, 17 i 18 czerwca a to z powodu, iż główne dni jarmarku t. j. drugi i trzeci przypadają w sobotę i niedzielę, w skutek czego bieg interesów byłby tamowany.

Jak to już donosiliśmy delegacja jarmarczna zainstalowała się jeszcze we wtorek.

Dowozy na jarmark rozpoczęły się leniwie już od 5 lub 6 czerwca, w ostatnich zaś wełna większami ilościami napływać zaczęła do składów bankowych.

Według źródła urzędowego podajemy tu odnośne cyfry w porównaniu z takiemiż cyframi z roku zeszłego.

	1883	1882
Z roku poprzedniego było remanentu . .	8149 p. 18 f.	— 7531 p. 36 f.
Po dzień 11 czerwca dowieziono	4779 „ 09 „	— 4557 „ 32 „
w dniu 12 czerwca dowieziono	2483 „ 20 „	— 2397 „ 28 „
w dniu 13 czerwca dowieziono	3977 „ 02 „	— 4854 „ 22 „
Ogółem z początkiem dnia 14	19389 p. 09 f.	—19340 p. 18 f.

Dowóz w ostatnim dniu t. j. wczoraj rano, bardzo słaby po południu żywo się rozwinął i dorównał a nawet przewyższył wczorajszy.

Z cyfr tych widzimy, że różnica co do remanentu z roku zeszłego jest prawie żadna, a w ogólnej sumie różnica na korzyść roku bieżącego jest tak mała, iż ją prawie za żadną poczytać można.

Wnosić ztąd można — wobec jeszcze wiadomości o nadejść mających partjach, iż pod względem dowozu rok bieżący będzie równy poprzedniemu, czyli będzie nieco wyższy od przeciętnego.

Co do gatunku dowożona wełna jest po większej części bardzo dobra i więcej widzimy wysoko cienkiej i cienkiej aniżeli średniej; ordynaryjnej jak zwykle jest u nas nie wiele.

Mycie wełny, która zresztą, jak ze sprawozdań ze wszystkich dotychczas odbytych jarmarków widzimy, było bardzo dobre, i u nas jest zupełnie zadawalniającem, jak również i opakowania.

Co do cen spodziewanych,—o tych jeszcze nic powiedzieć nie można. Kupcy dotąd nie przybyli, na dziś jednak zapowiedzieli swój przyjazd pp. Nitsche, Repphan, oraz z zagranicznych kupców pp. Freund, Hentschel i inni.

Posiadacze wełny, opierając się na wiadomościach o podwyżce cen na jarmarkach zagranicznych stawiają podobno bardzo wysokie żądanie.

Prawdopodobnem jest, iż ceny podniosą się, lecz o ile odpowiedzą nadziejom producentów—przesądzać jeszcze nie można.

Plac jarmarczny przedstawia się zresztą tak jak zwykle, ruch panuje—jak dotąd średni; ajenci już znajdują się na placu i konferują z producentami.

Jutro dopiero a właściwie pojutrze większego ożywienia spodziewać się należy.

Dowiezione partje podajemy niżej.

Wedle zwyczaju dostawiono też na plac jarmarczny partję tryków a mianowicie: z owczarni hr. Aleksandrowicza w Konstantynowie 15 (oprócz tego na wystawie inwentarza 9), z Pach p. Halperta 21, z Kociołka p. Leszczyńskiego 28, z Bożej woli p. Potsa 17 (na wystawie 14), z Kozienic jen. Den (1-y raz) 11.

Maszyn rolniczych dotąd prawie na placu nie widać.

Dowieziono następujące partję i przytem zauważyć należy, że podajemy tylko ważniejsze, dopiero z dnia ostatniego więcej szczegółowy notujemy wykaz:

Ks. Lubomirski z Siennicy 85 p. 8 f., Rembiliński z Rybczewic 220.6, Jan Ordęga z Żelechowa 72.29, dominium Wojciechów 139.25, Wessel z Karczmisk 109.35, Przyłubski z Zator 289.10, Lasocki z Dzierzbi 114.26, Kisielniki z Korzenistego 121.26, Bezler z Lasocina 94, Wierzbicki z Chojnatej woli 140, Jasiński z Osuchowa 98.26, Zieliński z Jasieńca 93.10, hr. Aleksandrowicz z Konstantynowa 158.17. Trembicki z Kurowic 143.12, Sosnowski Władysław z Michrowa 116.09, hr. Potocki z Chrząstowa 149.38, Szlubowski z Bronicy 106.30, Ośmiałowski Krzesk Królowa Niwa 146.13, Stefanowicz z Chmielowa 178.02, tenże 172.16, Daltrozzo z Michałowic 250.26, Dzierzgowski z Białaczewa 190.30. Rostropowicz ze Skotnic 93.30, Halpert z Pasów 101.21, dom. Siemien 10..21, dom. Domaszewnica 115.22, Chlebowski z Łazisk 107.35, Domański z Promny 111.34, Gołygowski z Łaz 131.27, dom. Turna 110.16, dom. Wodziczka 109.27, dom. Wojcieszków 139.16, dom. Rybczewice 195.12, dom. Wojcieszków 212.21. dominium Karczmiska 108.14, ks. Lubomirska z Małej Wsi 147.25, dom. Chełmo 190.11, dominium Abramowice i Żabna 301.32, Żaliński Stanisław z Bratków 40.31, Halpert z Passów 102.4, Pots z Bożejwoli 77.10, Sobański z Guzowa 204.31, Kronenberg Wład. z Szymanowa 297.33, Brzeziński z Pawłowic 133.25, Stolmann z Sorok 49.37, Hube z Nowej Wsi 56, Celiński z Paprotni 64.38. Załuska hr. z Wolanowa 107.25, Daszewski z Grabego 40, Młodzianowski z Sulerzyża 43.23, dom. Stryjna 74.20, Unrug z Ryk 140.10, Piasecki z Popowic 93.14, Pauli z Nowego Dworu 35.10. dom. Jakubowice Murowane 45.33, hr. Poletyłło z Wojsławic 416.35, Czachurski z Grabowczyka 25.35, Pots z Tarnawki 41.16, Obrempalski z Korytnicy 65.3, Bielicki z Zosina 59.6, Roztworowski z Miszewa 94.2, Kleczkowski z Marcinowa 44, Drojecki z Siedlisk 135.36, dom. Pławowice 52.6, Mittelstaedt z Białaczewa 200, hr. Morsztyn z Czarysza 93.12.

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod. godziny	Odchod. minut	Przych. godziny	Przych. minut
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	15 w.	7	15 r.
Osob. miej. 3 kl do Piotrkowa	7	— w.	10	10 r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 pp	2	45 pp
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	35 w.
Osob.-miejsc. 3 kl. do Kutna	4	20 pp	9	15 r.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 2 klasy	8	53 r.	7	14 w.
Pocztowy 3 klasy	4	5 pp	1	53 pp
Osobowo-towarowy	7	15 w.	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	13 r.	7	43 w.
Osobowy 3 klasy	6	48 w.	3	33 p.
Pocztowy 3 klasy	11	38 w.	9	8 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Osobowy	9	20 r.	7	58 w.
Pocztowy	6	25 w.	10	55 r.
Miejscowy do Nowo-Georgiewska	4	7 pp	9	17 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r.
Pocztowy	10	20 r.	6	58 w.
Towarowo-osobowy do Pilawy	4	7 pp	10	10 r.

— **Statki parowe** odchodzą: Z Warszawy do Płocka codzień (oprócz niedziel) o godz. 9 z rana. — Z Płocka do Warszawy codzień (oprócz poniedziałku) o godzinie 6 z rana.— Z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5 m. 30 rana.—Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji (Puław) we wtorki, czwartki i niedziele o godz. 5 z rana —Statek pasażerski przybywający do Nowej-Aleksandrji (Puław) o godz. 1 po południu, łączy się z pociągiem drogi żelaznej nadwiślańskiej odchodzącym z Nowej Aleksandrji (Puław) o godz. 2 m. 32 po południu, a przybywającym do Warszawy o godz. 6 m. 58 wieczorem

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 10, 1-e piętro,

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.

2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.

3) Wielki wybór mebli nowych i używanych. tak wykwintnych, jakoteż skromnych.

Obstalunki na roboty tapicerskie

4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.

5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy, t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano do 7 wieczór, w Święta, od 12 do 6. 27

Dolina Szwajcarska.

Czwartek 14 Czerwca

KONCERT Juljusza Laube,

między innemi:

Marsz z Tannhausera, Wagnera. — Uwertura Iphigenia, Glücka. — Mazur (pośmiertny), Moniuszki. — Uwertura Sen letniej nocy, Mendelsona.—Abendlied, Schumana.—Węgierska Rapsodja, Liszta. — Fantazja z op. Hugonoci, Meyerbeera.

Początek o godzinie 7-ej. 1278

Cena wejścia kop. 30.—Dzieci kop. 15.

!RZĄDCA!

żonaty bez familji, z wyższem wykształceniem szkolnem, który przez lat kilka zwiedzał najlepsze gospodarstwa niemieckie Księztwa, później administrował większe kompleksy majętności obywateli polskich, od których chlubne pozyskał rekomendacje, życzy sobie od św. Jana, przyjąć odpowiednie stanowisko w Królestwie. Łaskawe oferty przyjmuje pan Foutowicz, Poznań, ulica Wilhelma № 16. 2357

Poszukuje się do wynajęcia
budowli 1-piętrowej

obszaru około 400 □ łok., zdatnej na fabrykę parową. Wiadomość: Śliska № 4/6, mieszk. 14, od godz. 8—10 rano. 2370

Są do sprzedania

Złotogniade
Cztery Węgierskie konie (Jukiery),

trzy wałachy i klacz, doskonale dobrane i dobrze wyjeżdżone. Tamże klacz trakeńska pełnej krwi pięcioletnia, maści złoto kasztanowatej, 5 cali wysoka. Wiadomość w maneżu p. Krauzego przy ulicy Żurawiej u stangręta Antoniego. 2265

Tabela wygranych
w piątym dniu ciągnienia 5-ej klasy 140-ej loterji klasycznej
dnia 13-go czerwca 1883 roku.

(Podług tabeli tymczasowej Ch. Keltera).

Po **Rs. 4000** NN-ra 14102 13087—Po **Rs. 2000** NN-ra 19308 5649 — Po **Rs. 1000** NN-ra 23002 21928 2?183 8748 2331 — Po **Rs. 400** NN-ra 1652 2747 4139 4529 7141 10067 10331 14246 14406 14658 14991 16288 22792 23077 — Po **Rs. 200** NN-ra 943 2321 4696 5112 5802 6536 9183 10347 17323 17936 20673 20963 Po **Rs. — 100** NN-ra 883 3755 4096 4279 6140 6156 6155 7704 9967 10035 12078 12313 12565 13022 14270 15204 15781 16796 17404 18136 19436 21638 22493.

Następujące numera wygrały po rs. 80:

7	1332	2548	4387	5878	7386	8853	10088	11823	13243	14780	16330	17953	19231	21067	22821
24	1417	2603	4404	5909	7451	69	10147	28	13303	14810	38	84	19345	81	23
107	80	5	9	6003	65	70	10234	65	21	21	97	18007	19405	21163	94
33	1501	2737	46	21	83	9024	85	76	52	49	16422	18106	19	69	23012
50	39	49	55	26	87	29	10340	98	13520	54	57	44	34	85	27
72	69	74	65	59	7556	78	10471	11935	42	68	16509	49	37	89	35
73	72	2926	4502	6149	7639	9161	87	98	82	79	37	70	19518	21283	55
79	83	66	54	54	41	63	10500	12010	13645	14920	16619	18254	71	21316	71
214	1626	68	64	70	64	68	28	19	70	71	39	86	19620	32	73
62	48	75	4620	6266	70	9254	46	37	75	15013	65	18302	31	48	23171
330	54	76	43	6308	98	57	57	43	86	28	16720	8	32	71	76
407	83	82	47	34	7730	58	66	73	13740	99	98	49	19731	75	23243
26	1701	99	80	77	47	70	89	80	69	15148	16855	62	19813	21459	57
36	20	3024	4771	6402	74	77	10609	12115	13803	58	76	69	22	21530	23305
43	34	3119	4808	27	88	9320	10730	29	46	59	94	18426	46	69	17
541	54	22	16	47	7823	86	71	30	52	73	16925	30	19900	71	36
65	76	39	36	94	35	88	97	83	68	15271	42	79	44	79	40
655	93	3206	51	6630	44	9400	10803	12205	75	15305	88	90	20045	81	23429
67	1917	41	52	38	77	1	95	12382	13904	15443	17132	95	53	98	71
700	19	55	4990	47	7904	44	10932	12405	9	51	82	18500	70	21850	74
22	31	75	5068	62	42	68	36	21	14025	15537	17218	3	77	21917	
90	44	3310	5131	84	79	85	60	78	39	53	22	32	82	22008	
845	50	99	90	6701	99	87	71	12507	42	15628	67	42	20189	54	
925	89	3482	5230	43	8018	94	76	45	85	30	17358	18613	20231	91	
46	2063	3539	43	44	65	9592	90	95	14166	73	17418	39	67	98	
48	70	53	5301	6919	8108	9634	11020	12610	14306	80	46	66	80	22111	
49	2113	3629	19	26	9	44	29	46	29	15764	49	67	20310	22228	
65	20	35	44	7023	8215	96	64	12745	42	69	51	77	11	47	
74	21	63	69	72	8358	9725	11105	69	83	74	17518	18700	19	52	
87	45	3793	5412	78	8404	44	11382	12819	14407	15954	17600	46	48	22336	
1004	60	3971	5531	87	5	75	11444	31	58	84	10	77	20416	39	
25	70	4034	32	7124	46	93	71	40	62	16035	58	92	40	51	
48	97	4116	64	26	77	9823	72	94	14544	36	17700	18829	76	69	
58	2202	31	86	35	852[illegible]	28	11572	98	66	45	88	64	20618	75	
74	27	48	5600	70	74	77	90	12929	74	57	90	18944	20727	22417	
89	2346	49	19	7241	8618	78	98	13028	14616	71	17873	64	28	22510	
1149	62	77	28	43	35	79	11688	51	45	16106	90	86	20802	54	
52	63	84	29	70	57	98	11756	85	14706	16212	91	19004	53	96	
1270	2401	4290	65	75	8752	9913	63	13144	17	40	98	79	60	22654	
94	50	4371	5708	84	8810	61	73	83	49	86	17944	19107	21010	70	
1305	64	72	92	7354	36	99	88	13210	64	16313	46	12	44	22709	
				69	51	10072				16	52				

Tłomackie Nr 9, 1 piętro.

Z powodu kończącego się sezonu, urządziłem z dniem dzisiejszym, zwyczajem lat poprzednich

WYPRZEDAŻ
PIÓR Strusich i fantazyjnych,
po cenach znacznie obniżonych.

Towary przeznaczone na wyprzedaż znajdują się w zakładzie moim **Tłomackie 9,** 1-e piętro, na co pozwalam sobie zwrócić szczególną uwagę Szanownej Publiczności.

1739

EMANUEL SACHS.

Tłomackie Nr 9, 1 piętro.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 15 (27) Czerwca r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnią dzierżawę, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1884 r. do 1 (13) Stycznia 1887 r. altany drewnianej w ogrodzie Saskim, do sprzedaży wody sodowej i napojów gazowych, oraz lodowni położonej w tymże ogrodzie, od summy dzierżawnej rocznie: za altanę rs. 1,605 kop. 30,—za lodownię rs. 74.

Do licytacji dopuszczone będą tylko osoby, mające kwalifikację aptekarską.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 168 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nie utrzymującemu się przy licytacji, zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuje się wydzierżawić na trzy lata, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1884 r. do 1 (13(Stycznia 1887 r. altanę drewnianą w ogrodzie Saskim, do sprzedaży wody sodowej i napojów gazowych, oraz lodownię położoną w tymże ogrodzie za summę dzierżawną rocznie: za altanę rs. . . . . . . za lodownię rs. . . . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy, vadium w ilości rs. 168 i na koszta ogłoszenia rs. 45, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1621

Letnie Mieszkania,

do wynajęcia za rogatką Belwederską, pomiędzy Wierzbnem a Marcelinem. — Wiadomość na miejscu u P. Błaszczyńskiego. 2321



Faeton

używany, jest do sprzedania. Nowy-Świat w domu zarządu wojennego, dawniej hr. Zamojskiego, w mieszkaniu jenerała Zinowiewa, lokaj Strojew wskaże. 2320

Nadzwyczajnie tanio!

wykonywam wszelkie roboty **malarskie,** klejowe, olejne, lakierowane, piszę znaki, maluję fronty domów i t. p., oraz **wyklejam pokoje po kop. 10 od rolki.** Powyższe roboty wykonywam z wszelką akuratnością i trwałością, po takichże cenach podejmuję się i po prowincjach, z czem mam honor polecić się JW. i WW. Panom, prosząc o przekonanie się co do cen wymienionych powyżej i akuratnej robocie.

Z szacunkiem **T. Gostyński i S-ka,** ulica Nowy-Świat № 49, róg Wareckiej, dom p. Schlagera. 2316

W d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1883 r. o godzinie 10 z rana w Wydziale 4 Sądu Okręgowego w Warszawie, sprzedane zostaną

w drodze działów:

1) Nieruchomość № 2,683 w Warszawie przy ulicy Bednarskiej położona, wraz z całkowitem urządzeniem łazienek (Majewskiego), w tej nieruchomości mieszczącem się.—Licytacja rozpocznie się od sumy Rs. 75,055.

2) Nieruchomość № 44 przy ulicy Stare-Miasto położona. Licytacja zacznie się od sumy Rs. 27,822. — Bliższe wiadomości powziąć można u Komisarza Sądowego Gawryłowa, Świętojerska № 17 i u niżej podpisanego w Warszawie przy ulicy Świętojerskiej № 12A zamieszkałego. 2124

B. Kozanecki, adwokat przysięgły.

Lekarz

z pensją stałą i wolną praktyką, potrzebny jest do miasta **Tuczyna,** wołyńska guber., Rowieński powiat. — Bliższe szczegóły udzieli aptekarz miejscowy C. Thiersy, do którego interesanci raczą się adresować. 2273

1. w Warszawie, Marszałkowska № 40.
2 w Warszawie, Elektoralna № 30.
3 w Lublinie, Krakowskie-Przedmieście
w składach Win i Delikatesów

Wł. Nowickiego,

sprzedaje się wyborne

Piwo Bawarskie Lagrowe

„KRAKOWSKIE“. 1667

Lokal parterowy

z ogrodem ozdobny, z 10-u pokoi z przedpokojem, kredensem, pomieszczeniami służbowemi ze stajnią i wozownią do wynajęcia. Woda, waterklozet i wszelkie wygody. Ulica Wiejska № 1. 2032

Piwo Żerańskie.
Skład i wyłączna sprzedaż
ulica Elektoralna Nr 3,

poleca piwo **Lagrowe, Eksportowe i Pilzeńskie**

('EUREKA),

nadmieniając przytem, że prawie wszystkie pierwszorzędne restauracje Warszawy są stale zaopatrywane w powyższe wyborowe gatunki piwa. 1664

PARYŻANKA

2325

wykształcona, poszukuje miejsca na wsi, na wakacje do starszych panienek. Wiadom. Długa № 6, na pensji, między 9 a 1 codziennie.

Lokal fabryczny

z motorem parowym o sile 4 koni w każdym czasie do wynajęcia. Wiadomość Żelazna 41, w kantorze. 2340

DWA LOKALE

po 6 obszernych pokojów, z kuchniami i wszelkiemi wygodami, są do wynajęcia od św. Jana za przystępną cenę, przy ul. Marszałkowskiej № 52. Wiadomość na miejscu. 2373

Sery owcze

prawdziwe, 1617

poleca Handel

Braci Wróbel.

SKLEPY

ulica Świętokrzyzka № 27, mają być urządzone z d. 1 Lipca r. b. Amatorzy na takowe raczą się zgłaszać wcześniej dla porozumienia się co do urządzenia. Wiadomość u stróża. 1743

Do sprzedania para pięknych

powozowych ogierów

maści ciemno-kasztanowatej. Wiadom. Krucza № 5, w domu Klebera. 2346

TAPICER

który pracował po rozmaitych magazynach, bardzo tanio przyjmuje roboty nowe, odświeżanie mebli, materace, firanki dekoracyjne, oraz do domu i w miejscu wykończa starannie i bardzo tanio. Ulica Sosnowa № 4, mieszkania 26. 2344

Bardzo tanio!!!

Kilka garniturów gustownie pokrytych, szeslągi, kozety, biurka, łóżka, tualety itp. Marszałkowska 32 róg Złotej. **L. Brenert.** 2174

Sztampy czyli Folusz 2341

do sprzedania. Wiad. Żelazna 41, w kantorze.

PP. Rolnikom

znana ze skuteczności swej zaprawa nasienna „N. Dupuy'a", przeciwko śniedzi w zbożu, sprzedaje się w cenie 40 k. za pakiet do zaprawienia 2 korcy nasienia wystarczający w składach nasion pp. **Rudnickiego i Sp., H. hr. Skarbka i W. hr. Ronikiera, Wasilewskiego i Pilaskiego,** w Warszawie, oraz u niżej podpisanych.

M. LANDY i S-ka,

1733 **Leszno № 57, w Warszawie.**

Na lato lub na czas wystawy

odnajmuje się 1-e piętro, front, 4 pokoje z kuchnią, meblami, pianinem, za cenę nizką. Nowy-Świat № 19. 2376

Dla Amatorów Osobliwości!

W Magazynie Składu Mebli Jana Olsztyńskiego Nowy-Świat № 37, pozostawiono do sprzedaży, przywiezione prosto z Japonji oryginalne wyroby, prześlicznej roboty **Kasetki v. Nesseserki** podziwienia godne jako szczyt sztuki pozłotniczej i lakierniczej, którym dotąd Europejczycy nie dorównali. Prawdziwe te pieścidełka posłużyć mogą jako istotna ozdoba salonów i buduarów damskich. 1748

Majątek Ziemski włók 26

bez służebności, do sprzedania lub zamiany na dom z kompletnemi zasiewami, inwentarzem żywym i martwym. Budynki i dom mieszkalny murowane, ogród obszerny. Wiadom. Hotel Polski № 51, codziennie do godz. 11 rano. Tamże potrzebną jest suma rs. 18,000, na 1 № hypoteki Majątku Ziemskiego. 2375

NAGRODY RS. 5.

D. 11 Czerwca zginął w alejach Ujazdowskich **Pies** rasy cetrów, cały czarny, bez żadnej odmiany, z obróżką neusilbrową. Ktoby mógł dać wyjaśnienie, gdzie pies ten się znajduje do składu Broni, Boberta Ziegler, Długa 29, otrzyma powyższą nagrodę. 2374

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Czerwca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy głośna in plus licytacja na sprzedaż pozostałych po uregulowaniu ulicy Trębackiej 6-u placów miejskich, a mianowicie:

1) Plac № 1, mający powierzchni łok. □ 1992,6 czyli sążni □ 145,2 z frontowym 2-piętrowym domem od strony Krakowskiego-Przedmieścia (b. dom Zarządu Pocztowego); i z przystawką, w której znajdują się schody, od sumy 68,000 rs.
2) Plac № II, mający powierzchni łok. □ 2002,5 czyli sążni □ 146, od summy 42,500 rs.
3) Plac № III mający powierzchni łok. □ 1943,3 czyli sążni □ 141,6 od summy 35,700 rs.
4) Plac № IV, mający powierzchni łok. □ 2060 czyli sążni □ 150,1 od sumy 38,250 rs.
5) Plac № V, mający powierzchni łok. □ 2214,4 czyli sążni □ 161,4 od sumy 47,900 rs.
6) Plac № VI, mający powierzchni łok. □ 3213,5 czyli sążni □ 234,2 łącznie z 2-piętrowym domem murowanym frontowym od ulicy Nowo-Senatorskiej i z miejscem ustępowem od sumy 70,800 rs.

Licytacja odbywać się będzie na każdy plac oddzielnie, **lecz nie zabrania się jednej** osobie kupić wszystkie place.

Niestawający do licytacji głośnej, mogą składać lub nadsyłać na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60 podług wzoru niżej zamieszczonego. nie później jak do godziny 12-ej w połtdnie w dniu do licytacji oznaczonym w których wyraźnie literami, bez skrobań, poprawek i przekreśleń wypiszą cenę, za jaką podejmują się kupić plac miejski.

Otworzenie złożonych deklaracyj nastąpi **zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.**

Przystępujący do głośnej licytacji powinni przy prośbie na stemplu ceny kop. 60, jak również składający deklaracje dołączyć kwit kasy m. Warszawy, na złożone w tejże kasie vadium w ilości: na plac № I rs. 22,667; na plac № II rs. 14167; na plac № III rs. 11,900 na plac № IV rs. 12,750; na plac № V rs. 15,970; na plac № VI rs. 23,600; a na wszystkie place rs. 101,050 i na koszta ogłoszenia rs. 180, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i plany są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu kazdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . składam niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się kupić pozostały po uregulowaniu ulicy Trębackiej plac miejski, oznaczony № . . . (wypisać № placu, powierzchnię i zabudowania, które się na nim znajdują). za summę rs. . . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy vadium w ilości rubli . . . . . i na koszta ogłoszenia rs. 180 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia . . . miesiąca . . . . roku . . .

Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). 1542

MAGAZYN ED. LOTH,

poleca na różne ceny:

Kapelusze męzkie słomkowe, panama, palmowe i t. p.
Kapelusze dla chłopców słomkowe, białe i kolorowe.
Kapelusze damskie słomkowe do kostiumów, wykończają się we wszystkich modnych kolorach i fasonach, w przeciągu 24 godzin.
Pranie i przerabianie kapeluszy damskich, męzkich i dziecinnych, wykonywa się obecnie w krótkim czasie.
Kapelusze damskie i dziecinne ubrane w największym wyborze.
Kwiatów i Piór wielki wybór. 1638

Piękność i całość zębów.

KIELICH KWIATU.

ELIKSIR WONNY

ŚRODEK PŁYNNY DO UTRZYMYWANIA ZĘBÓW W ZDROWIU.

Nieporównany środek do oczyszczania, zachowania w zdrowiu i piękności zębów, a zarazem wzmacniania dziąseł. Niszczy osad, (kamień winny) utrwala emalję zębów, chroni od zepsucia a ustom nadaje przyjemny zapach.

Fabryka—92, Bulwar Sewastopolski w Paryżu, oraz w LONDYNIE i NEW-YORKU.

Dostać można we wszystkich salonach fryzjerskich, w perfumerjach i aptekach.

Życie, porost i piękność włosów.

MELROSE (MELRÓŻA).

UPRZYWILEJOWANY ŚRODEK ODRADZAJĄCY WŁOSY.

Ten jedynie środek dostatecznym jest do odzyskania pięknych i obfitych włosów i utrzymywania w całości tego najbogatszego i zachwycającego skarbu natury, stanowiącego główny wdzięk ciała. Preparat ten, jest również środkiem powracającym włosom siwym, ich pierwotny kolor i w ogólności usuwającym łupież z głowy.

Sprzedaje się w flakonach większych lub mniejszych.

Fabryka—92, Bulwar Sewastopolski w Pary'u, oraz w LONDYNIE i NEW-YORKU.

Dostać można we wszystkich salonach fryzjerskich, w perfumerjach i aptekach.

Główny Skład w Warszawie, u Aleksandra Kocha, Krakowskie-Przedmieście № 83.— **Cena za flaszkę** Eliksiru rs. 1 kop. 80; za większą flaszkę Melróży rs. 3, za mniejszą rs. 2; z przesyłką pocztą o 50 kop. drożej. 68

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 15 (27) Czerwca r. b., o godzinie 11½ rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na budowę piwnicy murowanej w posesji zajętej na stację Nadzorcy spławów, przy ulicy Rybaki, od summy anszlagowej, rs. 443 kop. 87.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium, w ilości rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się budowy piwnicy murowanej w posesji zajętej na stację Nadzorcy spławów, przy ulicy Rybaki, za sumę N. N. rs., N. kop., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N., (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1608

Sprzedaż Rękawiczek Reniferowych

damskich, męzkich i oficerskich, przedłużoną została do d. 20 b. m., po cenach najmożliwiej nizkich, stałych, z której to sposobności, raczy Szan. Publiczność skorzystać. Krakowskie-Przedmieście № 451, dom Roeslera w pasażu. Magazyn Wyrobów Tabacznych i Materjałów Piśmiennych. 2363

Pierwsza w kraju

Fabryka knotków nocnych, B. Kościńskiego,

przy placu Trzech Krzyży, w bazarze p. Rybińskiego, poleca sprzedaż hurtową i detaliczną knotków zwyczajnych i na sposób francuzki, z porcelanowemi pływaczkami, przewyższające ceną i dobrocią zagraniczne. Skład zaopatrzony zawsze w najlepsze **Mydło** i przybory do bielizny po cenach nizkich, oraz **Naftę** oryginalną, amerykańską, garn. 55 k. **Naftę** B-ci Nobel, garn. po 30 k.

2362 **B. KOŚCIŃSKI.**

Zakład introligatorski

z wyrobioną firmą, zaopatrzony w potrzebne maszyny, przy kolei, w mieście pow., posiadającem gimnazjum męzkie i inne zakłady naukowe, biura i urząd celny, jest do sprzedania na korzystnych warunkach. Wiadomość codzień od g. 12—4 na ul. Niecałej, dom Cara № 6, w oficynie u W. Kwiatkowskiego. 2371

Poszukuje się kupna lub dzierżawy 2365

MAJĄTKU,

od 12—20 włók w gub. Warszawskiej, Piotrkowskiej i Kaliskiej. Interesowani raczą przysłać szczegółowy anszlag pod adresem: Tłomackie 1. mieszk. 5, albo st. Gostków w Rogowie.

Skład wód mineralnych naturalnych, przy Aptece pod firmą

D. T. Heinrich

istniejący, zaopatrzony został w wody **Vichy,** tegorocznego czerpania ze źródeł: **Grande Grille, Hopital, Celestins, Hautrives, Mesdames, Chomel.**—Woda **Vichy** używaną jest w cierpieniach organów trawienia, w chorobach wątroby, przy kamieniach żółciowych, w chorobach śledziony, w chorobie cukrowej, przy wydzielaniu piasku i białka, w cierpieniach pęcherza, podagrze, reumatyzmie, oraz w cierpieniach nerwowych na podstawie artrotycznej rozwijających się. 869

!! Płacę, najlepiej płacę !!

KUPUJĘ

Zegarki, Biżuterję, Złoto i Srebro, od najmniejszej do największej ilości

SPRZEDAJĘ

o 30% taniej o 30%

59. Nowy-Świat 59. dom za Świętokrzyzką, mieszk. 15.—**HENRYK JUWILER.** 259

WINO MARIANI

Z PERUWIAŃSKIEM KOKA

(VIN MARIANI)

Najprzyjemniejsze i najskuteczniejsze

Z WIN TONICZNYCH I WZBUDZAJĄCYCH

Zalecane przez lekarzy przeciw **Anemji, Bladaczce, Złemu trawieniu, Chorobom organów oddechowych i Osłabieniu organu głosowego.**

Znajduje się:

W PETERSBURGU u PP. STOLL i SCHMIDT

w Warszawie: we wszystkich aptekach

W Paryżu:

u P. MARIANI, 41, boul. Haussmann 29

Zakład Naukowy Żeński VI-klasowy

Leontyny Vacqueret, 1654

Marszałkowska Nr 46,

ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż **zapis uczennic** na rok szkolny 1883/4 **rozpocznie z d. 9-m Czerwca** (28 Maja) i **trwać będzie** do dnia **8 Lipca** (26 Czerwca); egzamina zaś dla nowo-wstępujących, a nie posiadających świadectw naukowych, odbywać się będą **w d. 22 i 23 (10 i 11) Czerwca r. b.**

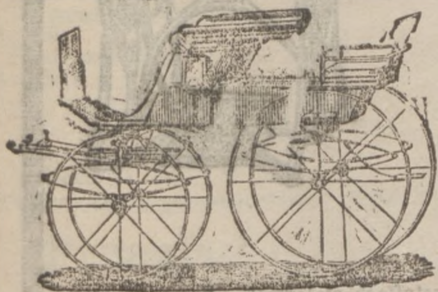
W Zakładzie Naukowym

VI-klasowym żeńskim,

HENRYKI CZARNOCKIEJ, 1632

Aleje Jerozolimskie Nr 34,

Zapis uczennic i pensjonarek na rok szkolny 1883/4, oraz egzaminy dla nowo-zapisujących się, trwać będą od 1 do 23 Czerwca r. b.



Fabryka Powozów

M. ZIEMIŃSKIEGO,

W WARSZAWIE, 1501
Długa № 16, wprost Soboru Prawosł.

Wielki obraz olejny,

w ozdobnych ramach złoconych, przedstawiający ucztę w lesie na polowaniu oraz dwa kandelabry masiv bronzowe do sprzedania. Wiadomość Aleksandrja № 16, mieszkania № 2, od 10-ej—4-ej godziny. 2326

Dzierżawa

na dogodnych warunkach, 25 wiorst od Warszawy włók 4. Wiatrak na lat 11. Bliższe szczegóły ul. Rymarska № 6, w drzeworytni W. Bojarskiego. 1734



Magazyn Mebli

Antoniego Mursztyna,

8. Bielańska 8,

Wyprzedaje meble wszelkiego rodzaju wyściełane i pokryte garnitury, szeslongi, sofy, rozmaite meble i daje na spłaty miesięczne po nizkich cenach. 2231



W składzie Fortepianów

K. FRITZSCHE, 2335

ul. Świętokrzyzka № 25, wprost Jasnej, do sprzedania Fortepian palisandrowy, o 7 oktawach, gruntownie wyrestaurowany; do wynajęcia: Pianina różne na letnie mieszkania.

Kuchmistrz

pragnie objąć kuchnię przy restauracji, handlu win, lub też klubie oficerskim. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. N. B. 2338

Ostrzeżenie.

Mam honor zawiadomić, iż p. Henryk Siemiradzki, udzielił mi wyłączne prawo wydawnictwa i sprzedaży fotografij z obrazu „Jaskinia Piratow", w razie więc naśladownictwa i sprzedaży przez kogo innego na drodze sądowej, strat poszukiwać będę.—**Zofja Wołowska.** 2306

Kasy ogniotrwałe

pierw. Aust. uprzywil. fabryki

F. WERTHEIM & Comp.

W WIEDNIU,
Dost. Dworu J. C. K. M.



z zastosowaniem patentowanych zamków, za otworzenie których bez klucza, wyznaczoną jest nagroda 1,000 dukatów w złocie.

Pierwsze medale na wszystkich wystawach powszechnych. Nowe zabezpieczające mechanizmy. Kasy nasze chroniły swe zawartości przeszło w 400 wypadkach włamania i ognia. Generalny Reprezentant

MIKOŁAJ BRAUMAN,
w Warszawie, Elektoralna № 13.

Z dniem 1-ym Lipca Skład przeniesionym zostaje na ulicę Nowo-Zielną № 42.

Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą, **wysyłają się na żądanie franco.** 426

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 15 (27) Czerwca r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na odnowienie i reperację zabudowań pierwszej części Straży Ogniowej Warszawskiej, od summy anszlagowej rs. 830.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 90 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się odnowienia i reperacji zabudowań 1-ej części Straży Ogniowej, za sumę N. N. rs., N. N. kop., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy, vadium w ilości rs. 90 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1609

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 16 (28) Czerwca r. b. o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na odbudowę szopy drewnianej na narzędzia ogniowe, w 1-ej części straży ogniowej, od sumy anszlagowej rs. 1,265.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 130 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki, anszlag i plan są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się odbudowy szopy drewnianej na narzędzia ogniowe, w 1-ej części straży ogniowej za sumę N. N. rs. N. N. kop., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 130 i na koszta ogłoszenia rs. 45 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1611

Z powodu zaprzestania dalszej sprzedaży nowej biżuterji urządzam

Zupełną Wyprzedaż

Biżuterji złotej i **srebrnej** w wielkim wyborze, oraz zegarków, po cenie niżej kosztu, t. j.: o 50% taniej od cen praktykowanych. Tamże do sprzedania kontuar elegancko wykonany.

1700 **Henryk Juwiler,**
Nowy-Świat 59, gdzie Fotogr. Brandla, mieszkania 15.

KAUKAZKI MAGAZYN Ja. CHODŻIEJNATOWA i M. MECZYTOWA
w Warszawie, ulica Czysta № 2,

Świeżo zaopatrzony we wszelkiego rodzaju materje wschodnie, Kaukazkie i najprzedniejszych fabryk Rossyjskich. — Wielki wybór tkanin wełnianych wschodnich, **Serwety. Chustki, Szlafroki** gotowe, jedwabne i wełniane.—Najprawdziwsze **Dywany perskie** haftowane jedwabiem na suknie na sposób Perski: serwety, poduszki itp.

Magazyn ma zawsze gotowe **Otomanki**, **Fotele** itp., obite kobiercami wschodniemi, przyjmuje na takowe obstalunki i urządzenia na sposób wschodni buduarów.

Posiada prawdziwe **Chińskie jedwabne płótno,** również znakomitą Herbatę w różnych gatunkach i cenach. Poleca wielki wybór wyrobów z kaukazkiego srebra z czarną malją.—**CENY NAJPRZYSTĘPNIEJSZE.** 1453

Wody Mineralne Naturalne.

GŁÓWNY SKŁAD

Wód Mineralnych Naturalnych

przy Aptece

K. LILPOPA,

ulica Nowy-Świat, obok Ordynackiej,

otrzymał wprost ze źródeł pierwsze tegoroczne transporty.

Razem z wodami nadeszły wyrabiane z nich sole, pastylki, mydła oraz szlamy i ługi mineralne.

Broszurki nadsyłane ze źródeł i przewodnik dla leczących się wodami, osobom biorącym wody udziela bezpłatnie.—**Ekspedycja możliwie szybka.** 1417

Orientalina, nymphe bajadere.

Orientalina ukazała się w użyciu, w arystokratycznych kołach dam eleganckiego świata w miastach Europy; pomimo białości, delikatności i świeżości, jaką nadaje twarzy jest niedojrzaną. Przez fizjologiczny pogląd i analizę zalecany jest jako hygieniczny środek do użycia nawet dzieciom. Przenikając wapory naskórka, niszczy zarodki piegów i wysypek, utrzymując ciepłoród życia w jednostajnej temperaturze, zapobiega zsychaniu się skóry, formującej zmarszczki, — w Londynie, Paryżu, Wiedniu i Petersburgu, dostać można tylko u nadwornych perfumerzystów, — Do Warszawy sprowadzony po raz pierwszy,—Cena rs. **2.** Główny Skład w Perfumerjach: **Kocha,** Krakowskie-Przedmieście № 83, **Renaissance,** Nowy-Świat № 41, **Leona** Nowo-Senatorska № 4 i u **Lipinka** róg Wierzbowej i Niecałej Nr 1. 1336

Jest do wynajęcia od 1-go Lipca

Salon i Pokój

z przedpokojem elegancko **umeblowane,** z usługą i samowarem, razem lub pojedynczo. Wiadomość Sienna 3, m. 6. 2216

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej № 5,
naprzeciw Banku
nadszedł świeży transport:

CEMENTU

PORTLAND ANGIELSKIEGO,
Robinsa & Comp. w Londynie,
oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej.
Rur glazurowych i dren.

Do sprzedania 2248

Majątek Ziemski

włók $16\frac{1}{2}$, blizko kolei i cukrowni, w gruntach pszennych, I i II klasy, pod korzystnemi dla kupującego warunkami. Wiadomość bliższa: Bracka 2a, mieszk. 11, do południa.



1611

Statek parowy

„ZEFIR",

odchodzi z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza, w Niedziele, Wtorki i Czwartki o g. 5 rano, z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji, w Poniedziałki, Środy i Piątki o 7 rano.

Apteka na prowincji

jest do sprzedania.—Wiadomość powziąć można przy ulicy Wierzbowej № 4, w sklepie p. Raszyńskiego. 2091

Lód, Węgle i Drzewo

za rogatki: Belwederską i Mokotowską, dostawiam do **letnich mieszkań,**—Ig. Wallmann, Wilcza № 2B, (dom własny). 2107

Zupełna wyprzedaż

bielizny i garderoby męzkiej, mebli, różnych sprzętów gospodarskich i galanterji rozpocznie się d. 7 b. m. i odbywać się będzie codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel, w godzinach od 4 do 8 po południu, w domu na ulicy Świętokrzyzkiej pod № 25, mieszkania № 12. 2218

Ciechocinek

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, iż przyjmuję dzieci do Ciechocinka, na 2-gi sezon kąpielowy zalecając im wszelkie wygody i prawdziwie macierzyńską opiekę. Cena jak najprzystępniejsza. — Wiadomość; Nowolipki № 27A, mieszk. 6, od godz. 10 rano do 3 po południu, lub od 4—6, Nowy-Świat 17, w sklepie p. Ludwiki Samborskiej, w domu p. hr. Kossakowskiej, w Ciechocinku zaś w domu po dr Gawrońskim, wprost banhofu. 2288

Jaworze.

Zakład wodoleczniczy i żętyczny.

Pora kąpielowa trwa od 1-go Maja do początku Października. Restauracja zakładowa, we własnym zarządzie. Lekarz zakładowy dr St. Smoleński. Wczesne zamówienia mieszkań załatwia i prospekty rozsyła na żądanie. Inspekcja zakładowa: Ernsdorf—Jaworze, koło Bielska, Szlązk austr. 742

Skład Mąki i Legumin

dobrze procentujący, z powodu nieprzewidzianej raptownej okoliczności, jest zaraz do sprzedania za przystępną cenę. — Wiadomość na miejscu: ulica Śliska № 5 2109

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Ekerkunst. Leszno, fabr. wód min. sztucznych.
Karpiński W. Elektoralna 35.
Kucharzewski H. gł. skł. wód min. Senator. 11.
Szteyner F., apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogórski, Krak.-Przedm. 47.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Brüner Ludwik, Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.
Gurtzman F., r. Żab. i Żel. Bramy 413a, i płótna.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. sklep N. 6.
Szyszka i Ska. Żel. Brama, przy ogr. Saskim 2.

BROŃ i PATRONY.

Bekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
Stapf J. Nowy-Świat 41, fabryka i strzelnica.
Ziegler Robert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28, warsz. fabr. czekolady
Salis G., dawn. Ferrari, Plac Teatralny 7.
Zawistowski J., cukiernia i specjalna fabryka cukrów i lodów, Plac Bracki.

CZYTELNIE.

Jeleński J. Nowy-Swiat 4. Bielańska 9.
Krankowski, Praga, ulica Targowa 155.
Kulikowska Kasylda, Elektoralna 7.

DENTYŚCI.

Idzikowski, Leszno 1, od godziny 10 do 6.
Neumark H. Długa 31, obok hot. Niemieckiego.
Neumark M. Tłomackie 9, dawn. Długa 31.

FORTEPIANY (fabryki).

Dütz Jan. Elektoralna 20, specjalnie pianina.
Hildt J., dawn. Antoni Hofer. Elektoralna 6.

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY.

Krajewski Wład., Krak.-Przedmieście 7.

FRYZJERZY i PERFUMERJA.

Szulc Teofil, Bielańska 7, hotel Krakowski.

GALANTERJA.

Benzef i Ska, Senatorska 20, dom Kaftala.
Blumenberg, d. Wernic, Kr. Prz. 85, d. Rezlera.
Brüner N. S. et Co., Hotel Europejski.
Drews Jan, Senatorska róg Bielańskiej 16.
Haniewski W., Senatorska 22, filja Senat. 6.
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L. Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).

Czarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parys., trykotarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurt. i detaliczna.

HERBATA (składy).

Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1).
Grodzicki Wacław, Krak-Przedmieście 51.
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Korngold Naftal, Nalewki 10.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 1.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).

Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.
Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki.
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa, róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.
Wilfert L., Senatorska 2, kap. zagranicz. i kraj.

KAPELUSZE SŁOMKOWE (fabryki).

Dubrowitz Max, Świętojers. 30.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bednarska 8.
Haempel & Ehrling, Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

KWIATY (fabryki).

Eliza, Nowy-Świat 67, kwiaty paryzkie.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8 do 10½ r. i od 2—5 po poł.

LITOGRAFJE.

Bukaty i Ska. lit. pośpieszna, Świętojerska 12a
Kohn Henryk, litogr. artyst., Elektoralna 3.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Berent T. & Adolph J., Wronia 33, Maszyny, osie, sikawki, pompy, żaluzje (okiennice).
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MEBLE (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyska 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Fitzke Wilhelm, Nowy-Świat 30.
Frumkin Ecia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych it. p., po cenach nizkich.
Globus P., Krak.-Przedm. 54, wprost h. Sask.
Mursztyn A. r. Bielańskiej 8, nowe i używ. dekor.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rabong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Tarnowski J. i Ska. Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ska, Marszałk. 63, meble i rob. dekor

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 4.
Szweitzer A., parowa fabryka, Królewska 13.

NACZYNIA KUCHENNE i GOSPODARSKIE.

Anderszewski W., Marszałkowska 69, wyroby blaszane i trumny metalowe.
Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.
Schreder E., plac Bankowy 31, róg Żabiej.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Frybes F., Żabia 4, sklep. 10, galanterja i guziki.
Hackenberg & Legotka, wprost Reformatów
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki,
Rotter F. & Co., Żabia 7, Pończochy i koronki.
Schiwuj H., N.-Swiat 51, włóczki, rob. kanw.
Schreiber J., Żabia 3, wyroby pończosznicze.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Swiat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 13.

OPTYCY.

Berent i Plewiński, Krak.-Przedm. 65.
Bogdański K., Wierzbowa 4, b. hot. Angielski.
Gerlach G. dawn. Krak-Przedm. teraz Czysta 2.

PIECE (fabryki).

Stalewscy A. E. (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtentritt, Orla 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka, Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (redakcje).

Słownik geograficzny, Długa 47.
Rola, wydawca J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Gałkowski L., Marszałk., 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Krak-Przedm. 15, dom Potock.
Józefi Ska, Elektoral. 5. Cenniki wysela gratis.
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

POWOZÓW (fabryki).

Berger Karol, Leszno 6, wprost Rymarskiej.
Diermajer A. Leszno 67.
Geyer Henryk, dawn. Korycki, Leszno 26.
Hertel A., Leszno 21.
Loretz F., Leszno 24.
Michałowski P., Elektoralna 3, od Orlej 1.
Wernik Józef i syn, Orla 3.

POWOZÓW NAJEM.

Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Geyer, Leszno 26, lewa oficyna, 1-sze piętro.
Hegner J., Nowy-Świat 51, dom hr. Stadnickiej
Hotel Europejski, Krak.-Przedmieście.
Hotel Paryzki, Bielańska 9.
Hotel Polski, Długa 27.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Krak.-Przedm., róg Bednarsk.
Snowacki Stanisław, Długa 17.
Tomasz Kosiński, (pierwszorzędna) gabinety z fortepianami, hotel Angielski.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Madenberg B. Przejazd 9, nacz. kuch. lampy.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkło.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

SZUWAKSU (fabryki).

Gliński S., szuwaks, atrament, N.-Świat 37.

TABACZNE WYROBY (składy).

Greczny S., skład hurt., detal. Nowy-Świat 35.
Podymowski St., skład hurt., Nalewki 13.
Wertenstein J., skład hurt. Przejazd 11.

WINA (składy hurtowe).

Dobrycz S. & C., dost. dw. JCKM., egz. od 1790.
Simon i Stecki, dost. dw. JCM., Krak-Prz. 36.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Stein Herman & Co., Marszałkowska 53.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg fach. Bielańska 1.
Smalec Piotr, zeg. fach. Mazowiecka 2.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne.
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałkowska 50a.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою — Варшава 2 (1) Июня 1883 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.